

Do Waszych rąk trafia numer zamykający rok 2010. To już 28 numer naszego czasopisma, które ukazuje się od lat dwudziestu jeden, a od jedenastu regularnie. Zdecydowaliśmy się jednak nie czekać do okrągłej rocznicy ze zmianą szaty graficznej – dotychczasowy wygląd pisma, ten sam od sześciu lat, stał się lekko anachroniczny i co tu dużo mówić, już się chyba wszystkim opatrzył. Dlatego postanowiliśmy nieco go odświeżyć i unowocześnić. Mamy nadzieję, że nowy „Awazymyz”, zaprojektowany przez profesjonalistów: Jerzego Rosołowskiego i Grzegorza Woźniaka, przypadnie Wam do gustu.

Zmieniamy wygląd, ale jak zawsze dokładamy starań, by wartość pozostała niezmiennie interesująca. Mamy w naszym gronie matematyków i przedstawicieli innych nauk ścisłych, którzy niewątpliwie zetknęli się w literaturze fachowej z nazwiskiem Besicovitch. Kto wiedział jednak, że należało ono do przedstawiciela naszego narodu – urodzony w Berdiańsku, w łucko-krymskiej karaimskiej rodzinie Abraham Bezikowicz stał się światowej sławy matematykiem, którego kariera naukowa związana była z Trinity College w Cambridge. Tę wybitną postać przybliży nam Konstanty Pilecki.

W poprzednim zeszycie zamieściliśmy relację Marka Firkowicza z uroczystości związanych z obchodami 600 rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Legendy opowiadają o Karaimach walczących w niej u boku Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda, ale czy badacze znaleźli potwierdzenie tego faktu w źródłach? Próbę odpowiedzi na to pytanie podjął nasz niezawodny przyjaciel, historyk Mariusz Pawelec z Opola.

Tym, którym nie udało się jeszcze obejrzeć prezentowanej w Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu wystawy „Karaj jołłary – Karaimskie drogi. Karaimi w starej fotografii”, polecamy obszernie sprawozdanie przygotowane przez panią Paulinę Suchecką, pracownika merytorycznego muzeum. Być może stanie się ono zachętą do obejrzenia wystawy w innych miastach, w Krakowie i w Warszawie, dokąd, mamy nadzieję, trafi w przyszłym roku.

Na ogół z radością odnotowujemy pojawianie się na rynku wydawniczym pozycji traktujących o Karaimach. Tym razem mamy jednak mieszane uczucia. W maju tego roku nakładem Wydawnictwa Czarne ukazał się kolejny zbiorek reportaży znanego austriackiego dziennikarza Karla-Markusa Gaussa, specjalizującego się w opisywaniu ginących grup etnicznych zamieszkujących Europę. Niestety, poświęcona Karaimom część książki „Mieszkańcy Roany odchodzą spokojnie. Wyprawy do Asyryjczyków, Cymbrów i Karaimów” budzi sporo zastrzeżeń. Jakich – wyjaśnia Anna Sulimowicz, a Mariusz Pawelec w rozbudowanej recenzji omawia błędy popełnione przez autora przy przedstawianiu dziejów i kultury naszej społeczności.

O tym, jak Karaimi spotykali się ze społecznością Zwierzynca, dzielnicy, w której znajduje się wileńska kieneska, donosi z Wilna Romuald Szpakowski, a Mariola Abkowicz i Anna Sulimowicz opowiadają, co jesienią sprowadziło badaczy zajmujących się karaimską tematyką do Uppsali. czytaj dalej na str. 28

Spis treści

W mowie przodków

S. Kobecki
Kim bołałyr **3**

Znani i nieznani

Konstanty Pilecki
Od Berdiańska do Cambridge **4**

Podróże w czas miniony

Mariusz Pawelec
Karaimi pod Grunwaldem **13**

Tradycja i pamięć

Czarodziejski koń Księcia Witolda
– karaimska legenda **15**

Przeczytane, obejrzone

Anna Sulimowicz
Kłęska Austriaka pod Wilnem **17**

Mariusz Pawelec
Niepojęty świat Karaimów? **19**

Wydarzenia i ludzie

Paulina Suchecka
Karaj jołłary – karaimskie drogi **22**

Mariola Abkowicz, Anna Sulimowicz
Karaimskie sympozjum w Uppsali **27**

Romuald Szpakowski
Spotkanie przy kienesie karaimskiej
na Zwierzyncu w Wilnie **28**

Co słyhać?

Witajcie wśród nas! **30**

Gratulujemy! **31**

Spotkanie, a raczej, jak ja bym to nazwał, święto Społeczności Zwierzyniec i karaimskiej społeczności Wilna i Trok otworzył śpiewem i tańcem etnograficzny zespół gimnazjalny ze Zwierzyńca, który brał udział w festiwalach za granicą. Uczniowie profesjonalnie grali na bajanie, wiolonczeli i skrzypcach.

Następnie wystąpił „Sanduhacz”. Pięknie zaśpiewał solo po karaimsku do słów ułtu hazzana Szymona Firkowicza z muzyką Rimy Kungurcowej Kamil Kobecki (starszy syn Ani i Aleksandra Kobeckich). Ładnie był wyreżyserowany występ Aidara Ławrynowicza i Simony Firkowicz, którzy wykonali piosenkę „Bir bar edi”...

Aktorka Litewskiego Teatru Dramatycznego deklamowała w języku litewskim utwory karaimskiej poezji ze zbioru „Czycpzychłej uczma Trochka”, zaś Aidar, Żenia Eszwowicz, Żenia Szpakowska i Seweryna Szpakowska deklamowali po karaimsku. Gospodarze spotkania chcieli usłyszeć, jak brzmi język karaimski.

Referat o projekcie i budowie wileńskiej kiensy, a także o trwającej pięć lat jej restauracji po odrodzeniu się niepodległej Litwy wygłosiła Ina Ławrynowicz. Przedstawiciel krakowskiego Zwierzyńca (w Krakowie też jest dzielnica o nazwie Zwierzyniec) podziękował za zaproszenie na tak miłe spotkanie w Wilnie i zaprosił członków społeczności wileńskiego Zwierzyńca na podobną imprezę w Krakowie, która odbędzie się w 2011 roku.

Obecni ciekawili się architekturą i wnętrzem kiensy, tradycjami, jak odbywają się nabożeństwa. Były krótkie wystąpienia ludności karaimskiej, którzy mieszkali kiedyś albo mieszkają teraz na Zwierzyńcu.

Można z pewnością potwierdzić, że spotkanie odbyło się w ciepłej, towarzyskiej atmosferze, z wielką sympatią do Karaimów ze strony organizatorów i mieszkańców Zwierzyńca. Wszystkim występującym na tej uroczystości wręczono bardzo ładne bukiety z żywych jesiennych kwiatów. Karaimi uczestników występów i mieszkańców Zwierzyńca za ich starania i wydajną pracę w organizacji spotkania poczęstowali tradycyjną bułką „ładuszką”, a ciepłe słowa podziękowania pod adresem obecnych wygłosił szanowny hachan Marek Ławrynowicz.

Mam nadzieję, że to nie ostatni raz Karaimi gościli u miłych mieszkańców Zwierzyńca.

Romuald Szpakowski (Wilno)

ciąg dalszy ze strony 2

Zbliża się koniec roku, czas więc na podsumowanie tego, co działo się przez ostatnich dwanaście miesięcy. Rok, który w założeniach miał być poświęcony spokojnej kontynuacji stałych działań: edytorskich (wydanie czasopisma „Awazymyz”), informacyjnych (portal www.karaimi.org), archiwizacyjnych (archiwum cyfrowe) oraz kulturalnych (działalność Karaimskiego Zespołu Folklorystycznego „Dostłar”), finansowanych przez MSWiA, wypełniły w znacznej części prace nad wystawą „Karaj jołłary – Karaimskie drogi. Karaimi na starej fotografii”, której powstanie nie byłoby możliwe bez wsparcia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, władz Województwa Dolnośląskiego oraz Centrum Informacji i Rozwoju Społecznego. Dzięki nim mogliśmy przygotować złożoną z kilkuset zdjęć ekspozycję, wydać blisko 170 stronicowy katalog, zapewnić oprawę dla uroczystego otwarcia i zamknięcia wystawy oraz zorganizować wydarzenia towarzyszące. Poczęstowaliśmy gości karaimskimi specjalami: białą chałwą, kybynami i krupnikami, wygłosiliśmy prelekcje o samej wystawie, jak też o karaimskiej kulturze, języku i muzyce. A podczas otwarcia gości wprawił w zachwyt występ zespołu Dostłar, który jak zawsze godnie i atrakcyjnie reprezentował naszą kulturę

Redakcja

Pożegnania

W rocznicę śmierci
Michała Dubińskiego, s. Józefa,
zmarłego w Trokach po długiej chorobie
w dniu 19 grudnia 2009 r.,
pochowanego na trockim cmentarzu

Awazymyz – Nasz Głos

Redaktor Naczelny

Mariola Abkowicz

Komitet Redakcyjny

Adam Dubiński, Konstanty Pilecki, Anna Sulimowicz

Adres Redakcji

ul. Powstańców Śląskich 116 m. 54, 53-333 Wrocław

awazymyz@karaimi.org; www.awazymyz.karaimi.org

©Copyright by Bitik 2010 – Oficyna Wydawnicza

Związku Karaimów Polskich

Maszynopis zakwalifikowany do druku staje się własnością Awazymyz, którego prawa posiada Związek Karaimów Polskich. Artykuły nie mogą być publikowane w całości lub w częściach bez zgody autora i czasopisma.

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów.

Zrealizowano przy udziale wsparcia finansowego

Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji

Druk i oprawa: Paper & Tinta

www.papertinta.home.pl

Nakład: 500 egz.